

## Dom na skraju lasu

Studia były dla mnie jednym z najprzyjemniejszych momentów w życiu. Miałam możliwość poznania wspaniałych ludzi i przeżycia niezapomnianych chwil oraz zdobycia sporo przydatnej wiedzy, niezbędnej do otrzymania ciekawej pracy. Bardzo pomogły mi w tym praktyki studenckie, na które postanowiłam położyć szczególny nacisk. Studiowałam wówczas Zarządzanie i marketing w Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości w Krakowie. Wybrałam sobie kilka firm z branży promocyjnej: agencję reklamy interaktywnej, firmę public relations, firmę marketingową oraz agencję marketingową – full service (kompleksowa obsługa). We wszystkich firmach zostałam przyjęta z ogromną serdecznością. Szczególnie jednak w mej pamięci pozostała i pozostanie agencja marketingowa – full service, a to za sprawą późniejszego zatrudnienia mnie w niej. Firmę tę znalazłam drogą internetową. Umówiłam się z ówczesną Dyrektorką działu „Szkolenia i Seminaryjnia”, na spotkanie w celu omówienia szczegółów i zostałam przyjęta.

W ramach 2-miesięcznych praktyk, które odbyłam w 2002 roku, współprojektowałam ogólny mailing firmy, uzupełniałam bazy danych o szkoleniach na vortalach tematycznych oraz redagowałam programy szkoleń. Do moich obowiązków należała również praca przy Konkursie Innowacji w Mass Mediach – Media Trend. Współtworzyłam skład Jury, uczestniczyłam w projektowaniu folderu reklamowego oraz w kreacji nowych kategorii w Konkursie. Dzięki włączeniu mnie w tak prestiżowe przedsięwzięcie, miałam możliwość wykorzystania wiedzy, jaką zdobyłam podczas studiów oraz wykazania się swoją kreatywnością. Wiele z moich

propozycji zostało uwzględnionych w działaniach i materiałach firmy oraz wniosło trwałe ślad w projektach.

Właściciela firmy widziałam tylko raz, w ostatnim dniu, kiedy podpisywał moje zaświadczenie o praktykach. Natomiast moimi współpracownikami były osoby z różnych działów. Praca z nimi była dla mnie ogromną przyjemnością. Mogłam również liczyć na ich pomoc w sprawach niezwiązanych z pracami służbowymi, jak np. zwiezenie po schodach. Warunki architektoniczne wówczas nie były dogodne. Siedziba firmy mieściła się blisko centrum Krakowa, w kamienicy i, żeby dostać się do biura na pierwszym piętrze, musiałam pokonać dość wąskie schody. W samym biurze również nie miałam możliwości swobodnego poruszania się wózkami.

W ciągu następnych czterech lat kontynuowałam naukę zaocznie na studiach magisterskich uzupełniających, w Akademii Górniczo-Hutniczej, zostałam zatrudniona jako webmaster i grafik komputerowy oraz spokojnie ukończyłam studia. I tak pewnego dnia otrzymałam telefon z biura pośrednictwa pracy dla osób niepełnosprawnych, z propozycją wzięcia udziału w ogólnopolskim projekcie promującym zatrudnianie na rynku otwartym pracowników z różnymi dysfunkcjami. Kampania o nazwie „W pełni zaradni” miała na celu ukazanie osób niepełnosprawnych, jako aktywnych i przedsiębiorczych ludzi. Problem wizerunku tej grupy społecznej był tematem mojej pracy magisterskiej, tym bardziej projekt był dla mnie osobistym przeżyciem.

Osobą, która zainicjowała przedsięwzięcie był Mateusz Zmyślony – właściciel firmy, w której kiedyś odbywałam praktyki. Zaskoczeniem dla mnie był nie tylko sam projekt, co cała postawa pomysłodawcy wobec problematyki, bowiem do realizacji kampanii firma zatrudniła sześć osób niepełnosprawnych. Otrzymała dofinansowanie również na dostosowanie nowej siedziby, która obecnie mieści się w domu, na obrzeżach Krakowa. Dostosowane były nie tylko stanowiska pracy, ale także toaleta oraz podjazd do ogródka.

W Polsce jest niewiele firm, które mają dogodne warunki architektoniczne i są gotowe do przyjęcia niepełnosprawnych pracowników. Kandydat z niepełnosprawnością, starający się o pracę na danym stanowisku, pomimo iż spełnia wszystkie warunki, jeśli chodzi o wykształcenie, kompetencje i doświadczenie, często słyszy: „bardzo chcielibyśmy Panią/Pana przyjąć, ale nie mamy dostosowanego stanowiska...”. I tak kandydat, który mógłby mieć znaczący wkład w rozwój firmy, spotyka się z odmową, tylko z powodu barier architektonicznych.

Zofia Florek-Paszkowska



Stanowisko pracy